

Sezon grypowy trwa i to właśnie grypy Polacy boją się bardziej niż koronawirusa - wynika z badania przeprowadzonego przez CBOS. Jedynie wśród seniorów obawa przed zachorowaniem na COVID-19 wciąż jest silna.

Minęły ponad dwa lata, odkąd WHO nadało oficjalną nazwę COVID-19 - chorobie wywołanej przez nowego koronawirusa SARS-CoV-2. W tym czasie społeczeństwo doświadczyło wielu działań mających na celu spowolnienie rozprzestrzeniania się wirusa (w tym lockdownu), a także opracowania szczepionek i masowej akcji szczepień. Dziś, przynajmniej tak wynika z sondażu CBOS, można już powiedzieć, że Polacy oswoili się z myślą, iż SARS-CoV-2 jest jak inne wirusy powodujące u ludzi choroby dróg oddechowych.

Od maja 2020 roku CBOS regularnie przeprowadza badania monitorujące poziom obaw związanych z możliwością zakażenia się koronawirusem.

Luty - czas infekcji grypopodobnych

W lutym, gdy zakażeń na infekcje górnych dróg oddechowych odnotowuje się najwięcej w roku, zakażenia koronawirusem obawia się niespełna jedna trzecia (32 proc.) dorosłych Polaków, przy czym jedynie 7 proc. badanych zadeklarowało, że bardzo się tego boi, a dwie trzecie (67 proc.), że zakażenia się nie boi. W porównaniu z deklaracjami ze stycznia odsetek osób niebojących się zarażenia koronawirusem wzrósł o 6 punktów procentowych, a o 7 punktów zmniejszyła się grupa obawiających się zakażenia. Tym samym - po styczniowym wzroście - deklarowane obawy powróciły do poziomu z grudnia ub.r.

Autorzy badania wskazują, że wyraźnie widać, iż wśród dorosłych mieszkańców Polski poziom obaw związanych z możliwością zakażenia się koronawirusem obniża się - od marca 2020 do maja 2021 roku takie obawy deklarowała wyraźna większość pytanym, także w grudniu 2021 roku i styczniu roku 2022 mieliśmy do czynienia z podwyższonym poziomem obaw. Dziś ta sytuacja uległa zmianie - więcej dorosłych Polaków zadeklarowało, że bardziej boi się zarażenia grypą niż koronawirusem (36 proc. wobec 32 proc.) i analogicznie - więcej respondentów deklaruje, że nie boi się zakażenia koronawirusem niż grypą (67 proc. wobec 63 proc.).

Wśród badanych nie ma osób, które zadeklarowałyby, że bardzo boją się jednego wirusa, a w ogóle nie boją się drugiego. Obu wirusów bardzo boi się co dwudziesty pytany (5 proc.), a w ogóle nie boi się żadnego 26 proc. ogółu respondentów.

Starsi mają większe obawy

Warto zauważyć, że obawy przed zakażeniem się oboma wirusami najbardziej różnicuje wiek badanych. Znacznie częściej niż młodszy badani zakażenia obawiają się osoby w wieku 65+, a w szczególności najstarsza część tej grupy wiekowej (wśród osób po 75 r.ż. 67 proc. deklaruje lęk w przypadku koronawirusa i 57 proc. - w przypadku grypy). Najstarsi w grupie (osoby w wieku 65+, a w szczególności 75+) bardziej boją się zakażenia się koronawirusem niż grypą.

Natomiast badani w wieku 18-34 lata znacznie częściej niż starsi deklarują całkowity brak obaw przed zakażeniem się koronawirusem. Ponadto osoby mające mniej niż 35 lat znacznie częściej twierdzą, iż w ogóle nie boją się zakażenia się koronawirusem, niż deklarują całkowity brak obaw przed zarażeniem

grypą.

Kobiety mają więcej obaw niż mężczyźni

Mimo iż zakażenia się oboma wirusami częściej boją się kobiety niż mężczyźni, to różnice pomiędzy płciami w większym stopniu widoczne są w przypadku grypy (42 proc. wśród kobiet i 31 proc. wśród mężczyzn) niż COVID-19 (35 proc. wśród kobiet i 28 proc. wśród mężczyzn).

Całkowity brak obaw w przypadku obu wirusów częściej natomiast deklarują mężczyźni niż kobiety (odpowiednio 37 proc. wobec 31 proc. w przypadku koronawirusa i 32 proc. wobec 26 proc. w przypadku grypy).

Źródło: pap-mediroom.pl